

No. 31

XXVI r,  
istnienia

Cena numeru  
300 mk.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:  
Miesięcznie mk. 6500  
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 8000  
poza Łodzią egz. 350  
Konto Pocztow. Kasy  
Oszczęd. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych  
nie pomieszcza się.

Łódź.

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 14tego 1923 r.

Wobec licznych zgłoszeń po egzemplarze wczorajszego numeru „Rozwoju“ zawiadamiamy że nakład został kompletnie wyczerpany.

Administracja „Rozwoju“

I bez niego dadzą sobie radę.



## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Expose p. min. Grabskiego.

(wp) Na najbliższym posiedzeniu Komisji Skarbowo-Budżetowej p. Minister Skarbu Wł. Grabski wygłosi expose o naprawie skarbu, z uwzględnieniem systemu dochodów Rzeczypospolitej, jaki będzie przyjęty przez Rząd.

Polsko-rosyjska konwencja sanitarna.

(wp) Polsko-rosyjskie rokowania w sprawie konwencji sanitarnej zostały już ukończone i że w tych dniach konwencja ma być podpisana.

## Nabożeństwo za duszę ś. p. E. Niewiadomskiego.

WARSZAWA 1. 2. (wł) Dziś o godz. 11 rano odprawiono w kościele św. Krzyża nabożeństwo za łobne za duszę ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego.

W głównej nawie kościoła ustawiono katedrę okrytą purpurą, iluminowaną. Mszę św. przy wielkim ołtarzu celebrował ks. Pietrzyk, misjonarz. Liczna publiczność wypełniła po brzegi nawy kościoła.

Msza była cicha, egzekwie śpiewane. Nastrój

serce, skupionych w modlitwie bardzo uroczyste. Odjeżdżającej p. Niewiadomskiej stojąca na chodniku publiczność przez odkrycie głów wyraziła kondolencje.

Jak się dowiadujemy z pewnych źródeł pogrzeb ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego ma się odbyć dziś tj. w piątek o g. 11 rano z kaplicy przedgrzebowej na Powązkach.

## Pożar aeroplanów.

PODEJRZANI SĄ W TEM NIEMCY.

PARYŻ 1. 2. (wł) Pisma potwierdzają wiadomość o spaleniu się w Danii, w Vardrup, dwunastu samolotów, które miały być dostarczone Pol

sce. Podejrzeni o podpalenie są dwaj Niemcy, którzy zniknęli. Policja śledzi za nimi.

## Na terenie okupacyjnym.

WYJAŚNIENIE KOMISJI FRANCUSKIEJ.

PARYŻ 1-2 (PAT) Komisja francuska dla spraw kolejowych w zagłębiu Ruhry oświadczyła funkcjonariuszom niemieckim, że bynajmniej nie chodzi jej o wstrzymanie komunikacji z Berlinem ani też o przeszkadzanie transportom artykułów żywnościowych do zagłębia Ruhry.

UKŁAD Z KOLEJARZAMI.

DUESSELDORF 1-2 (PAT) Na skutek układu między władzami okupacyjnymi a kolejarzami, ruch kolejowy na dworcu w Duesseldorfie odbywa się normalnie.

ARESztOWANIE BURMISTRZÓW.

BERLIN 1-2 (PAT) Polradjo. Donoszą tu o aresztowaniu na terenie zagłębia Ruhry

burmistrzów miasta Lewe i Hanau.

NIEMCY GROZA ROBOTNIKOM POLSKIM

BERLIN 1 (wł) Z Elberfeld donoszą do „Berliner Tageblatt“, że doszło tam do gwałtownych zajść z powodu przybycia robotników polskich w celu pomocy w służbie kolejowej i pocztowej. Prasa niemiecka doniosła, że robotnicy polscy pochodzą z Wielkopolski i G. Śląska i stanowią część tych sił technicznych, które według nacjonalistycznej prasy niemieckiej Polska „mobilizuje“ na pomoc Francji. Tłum chciał robotników zlinicować. „Berliner Tageblatt“ donosi, że rząd przedsięwziął środki zapobiegawcze w celu niedopuszczenia robotników z zachodnich dzielnic Polski do zagłębia Ruhry. Przynajmniej o tyle, o ile będzie to wchodziło w rachubę przejazdu przez terytoria niemieckie.

Dziś i dni następnych!

CASINO

Dziś i dni następnych!

# Sodoma i Gomora (Grzech)

Dramat o grzechu i karze w 6 aktach.

W roli tyt. genialna odtwórczyni kobiet przewrotnych, prem. piękność **Lucy Doraine**

**SODOMA I GOMORA**

to mocarne wizje rozluźnienia obyczajów, upadku moralności starożytności i wieku XX.

**SODOMA I GOMORA**

to precudowny poemat o grzesznej miłości ku kobiecie djablicy

**SODOMA I GOMORA**

to opętająca bacchanalia rozpalonych i rozszalałych zmysłów ludzi zwierząt.

## Zmiane

grubszych banknotów na drobne uskutecznią w każdym czasie administracja Rozwoju Al Kościuszki 41. (192K10)

## Grand-Kino

### Książęca miłość

6 aktów z **krwawych dni Rosji**  
Wybuch wojny 1914 r. Rewolucja rosyjska, Prześladowanie arystokracji, Czerezwyczałka.  
Udział tysięcy osób. — — Inponująca wystawa.

#### Z Rady ministrów.

(wp) Rada Min. na posiedzeniu w dniu 1. szym lutego 1923 r. uchwaliła między innymi: projekt ustawy o podatku przemysłowym, projekt ustawy w sprawie wyrównania opłat stempowych oraz podatku od spadków i darowizn. Ustawa o podatku przemysłowym wprowadza do obowiązującej obecnie ustawy tę zmianę, że zamiast podatku zasadniczego i podatku od zysków, ustanawia jednolity podatek od obrotu. Zachowuje jednakże obowiązek wykupywania świadectw przemysłowych, który ulega zaliczeniu na poczet ogólnego podatku. Stawka podatku od obrotu ma wynosić 2 proc. Przy tej wysokości stawki obciążenie handlu i przemysłu będzie odpowiadało mniej więcej normie przedwojennej.

Ponadto Rada min. ustaliła zakres działania nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny przy min. spr. wewnętrznych oraz zatwierdziła szereg spraw natury administracyjnej.

## TELEFONEM Z WARSZAWY

### WZROST DROŻYZNY W STYCZNIU.

(\*) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji do badania wzrostu cen przy głównym urzędzie statystycznym.

Według zestawienia całego miesiąca komisja drożyzniarna otrzymała 50 — 55 proc. wyższe ceny za styczeń wobec 38 proc. grudniowej podwyżki.

### PRACE KOŁO PORTU W GDYNI.

(\*) Na wczorajszej konferencji międzyministerjalnej w ministerjum przemysłu i handlu ustalono w sprawie planu robót portu w Gdyni, iż wobec spadku marki polskiej i niemożności w obecnym czasie uzyskanie dodatkowych kredytów dotychczasowy program budowy będzie musiał ulec chwilowej redukcji. Wobec tego w sezonie budowlanym mają być podjęte kroki aby skończyć budowę wodociągów, rozszerzyć bigator o 100 metrów oraz wykonać niezbędne roboty około mola.

### NOWY DEPARTAMENT M. S. WEWN.

(\*) W kołach rządowych omawiana jest ewentualność utworzenia specjalnego departamentu dla kresów wschodnich przy prezydium Rady ministrów.

## Z ostatniej chwili.

### ECHA KATASTROFY W KOPALNI WĘGLA.

KATOWICE 1-2 (A. W.) W sprawie katastrofy w kopalni Meinitz pod Bytomiem donoszą następujące szczegóły: Do czwartku w południe skonstatowano 120 zabitych i brak 50 robotników, dotychczas nie odnalezionych. Pośród zabitych 18 nie można poznać. Według przypuszczeń, liczba ofiar ma wynosić około 120 do 150 osób. Pierwotnie było zagrożonych 60 górników, w ostatnich jednak godzinach zdolano wyratować resztę.

### ZABURZENIA ANTYSEMICKIE W BUKARESZCIE.

BUKARESZT 1. 2. (A. W.) Z Bukaresztu donoszą, że na tutejszym uniwersytecie przyszło do burzliwych scen antysemickich. Studenci rumuńscy nie dopuszczali słuchaczy żydowskich do sal wy-

Godzina  
11.30  
wieczór

## Teatr CASINO

Godzina  
11.30  
wieczór

Dzisiaj, jutro i pojutrze

Tylko 3 występy

## Teatru QUI PRO QUO z Warszawy

Udział przyjmują:

**Józef Urstein-Pikuś** Znakomity piosenkarz i humorysta.

**Maryla Korska** piosenki stylowe

**Zula Pogorzelska** najweselsza subretka w Polsce.

**Zofja Bielecka** pieśni operowe

**Jerzy Boroński** monologi charakterystyczne

**Eugenjusz Bodo** piosenki

W programie m. in.

„Skandal w gabinecie“ sketch.

„Machno i Machnowa“ wściekły duet taneczny.

„Ach Pikuś“ (parodia „Ach Józef“)

„Wędrownie panopticum“ — monolog.

„Lekcja shimmy“ — groteska.

Początek o godz. 11.30 wieczorem. Bilety do nabycia w kasie teatru „CASINO“ od godz. 11 — 1 i od 5 — 10 wieczór. (5557kb)

## Groźna sytuacja w Prusach Wschodnich.

### WIELKIE DEMONSTRACJE PRZECIW MISJOM ANGIELSKIM, FRANCUSKIM I KONSULATOM POLSKIM. NIEMCY GROZĄ SPALENIEM DOMÓW POLSKICH.

KRÓLEWIEC 1 (PAT) Ubiegłej nocy odbyła się tu wielka demonstracja uliczna, skierowana przeciw misjom francuskiej i angielskiej oraz przeciw konsulatom polskiemu. Wieczorem tłumy demonstrantów przeciągnęły przez ulicę miasta, śpiewając pieśni narodowe.

Przed gmachem misji francuskiej stał przez kilka godzin liczny tłum.

O godz. 10-tej wieczór ukazały się przed konsulem polskim najpierw pojedyncze osoby, a potem coraz liczniejsze grupy. Demonstranci zaczęli rzucać kamieniami w okna konsulatu, przy czym powybijali wszystkie szyby. Następnie demonstranci zaczęli się dobijać do drzwi, gdzie również powybijali wszystkie szyby i zerwali ogłoszenia. Te same sceny powtórzyły się o godz. 4-szej w nocy i 3-ciej nad ranem.

Tłumy demonstrantów przeciągały przez miasto przez całą noc. Policja starała się rozpełnić demonstrantów, którzy atoli rozproszeni w jednym miejscu, zbierali się natychmiast w drugim.

Konsulat polski w Królewcu zawiesił swe

czynności. To samo uczyniły polskie agendy konsularne na prowincji.

Demonstranci próbowali też wtargnąć do prywatnego mieszkania konsula polskiego w Królewcu p. Mordingera, lecz po wybijeniu bramy cofnęli się.

KRÓLEWIEC 1 (PAT) Przez cały dzień dzisiejszy gromadziły się przed hotelem, w którym zamieszkuje misja francuska ogromne tłumy publiczności, nie dopuszczając nikogo do wnętrza. Demonstranci zatrzymali też automobil pułkownika francuskiego Blamscharda, który w towarzystwie szefa misji angielskiej jechał do nadprezydenta prowincji Sichora, celem wręczenia mu protestu. Tylko dzięki energicznej interwencji policji, automobil zdołał przejechać. Wiadomości napływające do Królewca z prowincji potwierdzają że wszędzie panuje wojowniczy nastrój. W Elku odgrazano się pod adresem polskich agend konsularnych. Polakom, zamieszkującym w południowej części Prus Wschodnich, Niemcy grozą spaleniem domów.

## Z Czerwonego Raju.

### NANSEN W CHARKOWIE. ZAMIAST CERKWI — DOMY ZABAW. SOWIETY PRZECIWKO ENTENCIE.

MOSKWA 1-2 (A. W.) 28 stycznia przybył do Charkowa Nansen, który był entuzjastycznie podejmowany przez wszystkich wybitnych członków ukraińskiego „sownarkomu“. Nansen oświadczył, że organizacja jego przeznaczyła 250 tysięcy rubli złotych na pomoc rolną dla Rosji i Ukrainy.

MOSKWA 1-2 (A. W.) Rząd sowiecki projektuje stopniowe przekształcenie wszystkich cerkwi na kluby, domy zabaw. Kilka cerkwi w Moskwie zostało już oddanych na ten cel.

kladowych. Wywołało to bójkę, w której raniono kilku studentów. Uniwersytet został zamknięty, na

MOSKWA 1-2 (A. W.) „Izwestja“ zamieszcza odezwę związku związków zawodowych („Wospa“) do komitetu centralnego partii komunistycznej Niemiec, następującej treści: „Biuro prowinternu“ podaje do waszej wiadomości, że Wospa wyasygnował 100 tysięcy rubli złotych dla robotników z Ruhry, walczących przeciw okupacji. Pieniądze przekazano przez Bank państwa. Oddajcie je do dyspozycji ogólnie — niemieckiej rady komitetów fabrycznych“. Odezwę podpisał Łosowski.

znak zaś protestu kupcy żydowscy pozamykali wczoraj wszystkie sklepy.

# Z polską szlachtą polski lud!

Gdy dziesiątki lat temu pisał słowa powyższe jeden z naszych trzech genialnych wieszczów Zygmunt Krasiński, miał on na myśli nie innego, jak tylko zespolenie, w jedną harmonijną całość, wszystkich sił żywotnych i twórczych narodu polskiego.

Analizując wartość słów „szlachta“ i „lud“ zawartych w powyższym wezwaniu, cofnąć się dzisiaj musimy do epoki owej, kiedy zostały one napisane, cofnąć się musimy do ustroju społecznego owych czasów.

Wówczas szlachta czyli klasa uprzywilejowana, jako taka była nie tylko posiadającą, ale po nadto niemal jedyną była w możności kształcenia się, tak, że intelekt narodu rekrutował się prawie wyłącznie z pośród warstwy szlacheckiej.

Gdy Krasiński rzucił swe wezwanie w oblicze narodu polskiego było to już po ogłoszeniu wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, po ogłoszeniu zatem zrównania stanów społecznych.

Rzucając to hasło miał Krasiński na myśli nie tyle przyciąganie szerokich warstw ludowych, ile przeciwnie zachęcanie szlachty do pozbycia się feudalnych nastrojów średniowiecznych i uprzedzeń do ludu i nakłonienie jej do braterskiej współpracy z ludem dla dobra Polski i dla ludu, celem podniesienia jego duchowego kulturalnego ducha, a co zatem idzie i materialnego poziomu.

Dzisiaj sprawa przedstawia się odwrotnie. Na skutek marksowskich teorii o dyktaturze proletariatu i hasła: „dalej gramotnyje“ wyrosłego z bolszewickiego ucieleśnienia tamudu socjalistycznego, wezwanie współpracy zwracać należy nie do warstw intelektualnych narodu, lecz do szerokich warstw włóściańskich i do tak zwanego czwartego stanu robotniczego, z nich wyrosłego.

Arysto, słowo pochodzące ze starożytnego greckiego języka oznacza w wiernym tłumaczeniu najlepsze, i jako takie zastosowane w starożytnej Grecji jako arystokracja oznaczało, że do rządzenia w starożytnych republikach powoływać się miało najlepsze t.j. najoświecześniejsze warstwy narodu. Z czasem na skutek braku uświadomienia szerokich warstw nastąpiło zagarnięcie rządów przez kilka możnych rodów a do tego rodzaju rządów przywiązano specjalnie tę nazwę. Takimi były przeważnie rządy do czasów wielkiej francuskiej rewolucji.

W czasach tak starożytnych jak i nowożytnych przeciwieństwem rządów arystokratycznych jako objaw reakcji ze strony szerokich mas ludności jest objęcie przez nie rządów pod nazwą ustroju demokratycznego.

Reakcja ta nie zawsze odbywa się spokojnie, czasem jak to miało miejsce w starożytności, później w czasie wielkiej rewolucji a współcześnie w czasie rosyjskiej rewolucji objawiały się najgorsze, ze wszystkich, — z powodu swego charakteru burzącego — rządy tłumy, rządy ulicy, czyli z greckiego zwane rządy ochlokracyjne.

Ażeby rodzaje rządów wyczerpać, zaznaczyć należy, że tak forma rządów arystokratycznych jak i ochlokracyjnych wyraża się w formie rządów jednego lub kilku tyranów, takimi byli w czasie wielkiej rewolucji francuskiej krwiożerczy Marrat, a dzisiaj niemniej krwiożerczy Lejba Trocki, lub Lenin. Rzadko kiedy tyran był czynnikiem twórczym i genialnym — do takich zaliczyć należy Napoleona I.

Jak widzimy w historii świata wszystko się powtarza, wprawdzie nie z dokładnością reprodukcyjną gramofonu lub filmu kinematograficznego, lecz w zarysach mniej lub więcej do siebie podobnych, stosownie do ewolucji jakiejś stosunki społeczne wciąż ulegają.

Doświadczenie wiekami nabyte uczy, że skutki osiągnięte drogą gwałtownej rewolucji wywołują również gwałtowną reakcję, przynajmniej w pewnym stopniu.

Doświadczenie nabyte z obserwacji sto-

sunków społecznych, w ciągu wiekowej historii ludzkości, uczy, że najpomyślniejsze dla społeczeństw były zawsze rządy demokratyczne, czyli rządy ludu. Jako rządy ludu dzisiaj należy pojmować nie rządy tłumy lub rządy wyłącznie najniższych warstw społecznych, ale rządy wszystkich warstw społecznych.

Zniesienie przywilejów kastowych, rodowych przez obecne ustroje konstytucyjne zrównały wszystkie stany, stanowią one dzisiaj razem jedną całość nierozdzielalną, która winna solidarnie pracować dla dobra ogólnego i własnego. Wybijać się mogą i muszą jednostki nie z przyczyn stanowych, rodowych lub majątkowych lecz tylko dzięki własnej pracy i zdolności przyrodzonych zatem z przyczyn często osobistych.

W takim ustroju jednakowoż ma także zastosowanie stare słowo aristo, w swym pierwotnym właściwym znaczeniu „najlepsze“ i jedna tu tylko wykwitnąć może i musi arystokracja a mianowicie arystokracja ducha.

Arystokrata takim być może tak syn chłopca lub robotnika jak i syn dawnego średnio-wiecznego „arystokratycznego“ rodu.

W dzisiejszym znaczeniu tego słowa taki arystokrata ducha musi przede wszystkim być przejętym duchem prawdziwie demokratycznym.

Takie jednostki winno całe społeczeństwo z pośród siebie wyszukiwać, powierzać im mandaty poselskie, urzędy i wszystkie ważne posterunki społeczne celowo zależne od ich zdolności i kwalifikacji z myślą o dobro narodu i państwa.

Ewolucja wiekowa słów arystokracja i demokracja, zgodnie z myślą zawartą w wezwaniu: z polską szlachtą, polski lud, winna dziś brzmieć:

Spółem intelektualni i fizyczni pracownicy polscy, spółem jako robotnicy przy warsztatach naprawy Rzeczypospolitej.

inż. K. Folkierski.

## Jak umierał Eligjusz Niewiadomski.

### Opowiadanie naocznego świadka.

Godzina szósta rano. Jeszcze nieco ciemnowo. Mroźno. Po śniegu obok Cytadeli snują się ludzkie, niby czarne poruszające się plamy. Wał otoczony silnym kordonem żandarmerji pieszej.

Na dole, na miejscu, gdzie niezadługo ma się odbyć egzekucja, czworokątem stoi kompanja żołnierzy.

Na wałach szmer i pomruk tłumy, przeważnie robotniczego, który przybył do fortów Cytadeli, jednak nie był tam na razie wpuszczony przez silnie obstawione u bram warty.

Na stokach Cytadeli, tuż obok ustawionej czworobokiem kompanji egzekucyjnej, stoją dwa słupki. Jeden po lewej stronie mostku, przy którym rozstrzeliwuje się zazwyczaj zwykłych zbrodniarzy i o kilka kroków szereg szeregów rozstrzelanych. Po prawej, naprzeciwko starej i jedynej tu wierzby, u stóp płynącego strumyka postawiono drugi słupek, u którego za chwilę ma nastąpić stracenie. Zaraz po 7—ej godzinie z poza murów cytadeli ukazał się liczny oddział wojskowy, eskortujący skazanego, który idzie nadpodziw śmiało, spokojnie, bo daj że energicznie. Tuż obok skazanego postępuje ksiądz kapucyn, o. Benjamin, prokurator, doktor i obrońca skazanego, p. Kijeński. Prokurator w skróceniu odczytuje wyrok. Niewiadomski słucha go spokojnie.

Następnie na dany znak również spokojnie, stanowczym krokiem skazany podchodzi do słupa. Zrzuca z siebie popielate jesienne palto, potem bluzę, zdejmując okulary, trzymając w ręce białe i ponsowe róże, przyniesione poprzednio przez rodzinę. Podchodzi doń, aby mu zawiązać oczy, ale skazany żąda, aby mu

oczku nie zawiązywano. Zwraca się następnie do ustawionych przeciwko sobie z karabinami żołnierzy, prosząc ich, aby mierzyli wszyscy w głowę. „Ja wam stane do celu wygodnie“, potem całuje róże i oddaje je z prośbą, aby je wręczono rodzinie. Następnie podnosi rękę w stronę żołnierzy i świadków wygłosił kilka głośnych i dobitnych słów.

W tym momencie następuje rozkaz oficera egzekucyjnego z 30-go pułku piechoty, rozlegają się strzały i Niewiadomski od razu pada u słupa znieruchomiał. Zegarek pokazuje godzinę 7—ą min. 19 rano. Następuje cisza. Na twarzach wszystkich obecnych maluje się wzruszenie. Zwłoki Niewiadomskiego leżą jeszcze kilka minut u słupa, pomimo, że obecny doktor skonał momentalnie zgon. Dwaj żołnierze przynoszą prostą trumnę i składają w nią zwłoki. Ksiądz kapucyn, mecenas Kijeński i dwaj bratankowie Niewiadomskiego: Roman i Tadeusz, których dopiero po spełnieniu tym fakcie z za bramy wypuszczono, stoją pochyleni w milczeniu. Pod murem Cytadeli, widokiem swym przypominającym jakoby plamy suto rozlanej wszerej i wzdłuż krwi w sąsiedztwie jedynej maleńkiej jodełki widnieje dość głęboki dół, dokąd trumnę składają czterej żołnierze.

Warty egzekucyjne zwalniają się i liczne szeregi publiczności ciągną z pielgrzymką do słupa i świeżo usypanej mogiły.

## Ostatnie życzenie zmarłego.

Niewiadomski pozostawił w notatkach swoich następujące życzenie do rodziny:

„Kiedy wam oddadzą zwłoki, to proszę by trumny nie otwierano, tylko zamknięto ją w drugiej, dużej. Karawan jeśli ma być uży-

ty (a pewno musi być użyty, bo za daleko na tragi) niech będzie skromny. Nie lubiłem się wdrapywać na wyniosłe miejsca. Chciałbym utrzymać ten styl. Piękno będzie w czem innym, niż w karawanie. To jest bliźni”.  
 „Głos Narodu“ podaje następujący list Eligjusza Niewiadomskiego do Narodu:

## Eligjusz Niewiadomski do Narodu.

„Głos Narodu“ podaje następujący list Eligjusza Niewiadomskiego do Narodu:

„Śmierć moja — psze — jest koniecznym uzupełnieniem mego czynu. Bez niej byłby on nietylko bezpłodny, ale leżałby na nim cień mordu — śmierć to zetrze. Czyn mój zakwitnie dopiero podlany krwią moją. Zakwitnie — to znaczy przemówi do Narodu. Głupcy i hipokryci widzą w tym akcie szaleństwo albo fanatyzm. Tak nie jest. Byłoby źle z Polską, gdyby odrobina charakteru wystarczała, aby być uznany za waryata, ta odrobina uczucia, wychodząca poza przeciętność, dawała kwalifikację na fanatyka“.

„Czyn był straszny — pisze Niewiadomski — bo musiałem uderzyć w naród nie słowem bezsilnym, ale gromem, musiałem uderzyć gromem w tych, co mniemali, że minął już czas ofiar i wysiłków i że można już broń złożyć.“

„To, na co patrzą nasze oczy, to nie jest jeszcze Polska... To jest Polska Piłsudskiego. Polskę prawdziwą trzeba dopiero zdobyć i zbudować. Walecząc o nią trzeba wykazać nie tylko energję, rozwagę i zdolność do czynu twórczego, ale także i wielkość duchową, której brakuje przeciwnikom.“

„Umieram szczęśliwy, że dzieło budzenia sumienia i jednoczenia serc polskich jest już w pełni. Idea narodowa, ażeby zwyciężyć, musi być wielka. Wielka będzie o tyle, o ile mieścić ją będą wielkie serca“.

S. † P.

## Eligjusz Niewiadomski.

W środę rano zeszedł ze świata w okolicznościach niezwykle, w drodze tragicznego rozrachunku z prawem wybitny przedstawiciel inteligencji polskiej, artysta, pisarz — śp. Eligjusz Niewiadomski, pisze o nim w „Gazecie Warszawskiej” Zygmunt Wasilewski:

Zasądzony przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dn. 30 grudnia r. ub. za zabójstwo pierwsze go Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza na karę śmierci, której sam jaknajgorzej na rozprawie sądowej się domagał i uniknął jej potem przez uzyskanie łaski nie pragnął — dziś zginął.

Spółczesność cywilizowana, tracąc z poród siebie wybitną jednostkę, nie może jej grzebać bez uświadomienia sobie straty. Wyrok pozbawił ś. p. Niewiadomskiego praw stanu i życia fizyczne. Pozostaje życie duchowe jednostki, które nie kończy się ze śmiercią, i prawo szacowania jego wartości. Jedno jest wykreślone, jako konsekwencja prawa — możliwość usprawiedliwiania publicznie czynu bezprawnego, przesądzonego.

Słusznie prokurator w oskarżeniu swoim określił stan psychiczny społeczeństwa, jako „ogromną żalozę”. Padli dwaj Polacy w tragicznej rozprawie bynajmniej nie osobistej natury. Wywiązał się piorun w atmosferze politycznej, tak dalece nieosobistej, że rozprawa sądowa nie miała sposobności dotykania sprawy osób, w grę wchodziłych. A jeśli o nich była mowa, to z całą kurtuazją ze strony oskarżonego i prokuratora; ten nawet w końcu wyraźnie zastrzegł, że „obrażanie oskarżonego, nie wchodziło nigdy w jego plany i zamiary”.

Tem mniej powodu i prawa obrażania zmarłego ma społeczeństwo, a taką obrazą byłoby prze milczenie jego śmierci.

Oto kilka dat z jego życia, podanych zwięźle w sprawozdaniu z procesu, który teraz wyszedł w książce staraniem jego obrońcy adw. Kijeńskiego.

Eligjusz Niewiadomski, syn b. urzędnika b. mienicy warszawskiej Wincenciego i Julji z Werne rów, urodził się w Warszawie, 1 grudnia 1869 r.

W r. 1887 ukończył szkołę realną w Warszawie na wydziale matematycznym (czasami Apuch-tina).

W r. 1894 ukończył akademię sztuk pięknych w Petersburgu ze złotym medalem za obraz „Centaury”.

W latach 1894 — 1896 pracował pendzlem i piórem w Paryżu.

Po powrocie do kraju i po zwiedzeniu Tatr opracował mapę Tatr. W tym samym czasie wydał atlas do dziejów Polski.

W r. 1897 otrzymał posadę profesora rysunków na politechnice warszawskiej i ożenił się z p. Marią de Tilly.

W r. 1901 został aresztowany za należenie do Ligi narodowej. Po czteromiesięcznym pobyciu w cytadeli utracił posadę na politechnice. Pracował nad teorią i historią sztuki i utrzymywał się z lekcji i wykładów prywatnych. Dla studjów wyjeżdżał parokrotnie zagranicę.

W r. 1910 robił witraże i malował kościoły w Koninie.

Lata wojny przebywał w Warszawie, należąc od początku do organizacji obywatelskich i wykładając w szkołach historię powszechną.

W r. 1918 powierzono mu kierownictwo wydziału malarstwa i rzeźby w ministerjum kultury i sztuki.

W r. 1920 podczas najazdu bolszewickiego pracował w biurze defensywy, a następnie, przewycię żywszy przeszkody z powodu wieku, wstąpił jako szeregowiec do 5-go pułku piechoty legionów polskich.

W r. 1921 otrzymał na własne żądanie dyplom w ministerjum kultury i sztuki. Powrócił do pracy w szkolnictwie prywatnym i zaczął wykonywać poważne dzieła z dziedziny sztuki, pozostawiając dotychczas w rękopisie.

Pozostawił żonę i dwoje dzieci już d. s. córki i syna. Oprócz wyżej wspomnianego atlasu do dziejów Polski ś. p. Niewiadomski wydał prace: „Program i metoda nauki rysunków w średnich i

wyższych szkołach techniczno-mechanicznych”, „Potrzeby artystyczne Warszawy wobec przewidywanych zmian politycznych”, „Tow. Zachęty sztuk pięknych a potrzeby naszej sztuki”.

Na stanowisku referenta w Min. Kultury i Sztuki bardzo gorliwie opiekował się szkołami artystycznymi.

Człowiek prawy, ideowy, wrażliwy, ale surowy względem siebie i ofiarny. Tak oceniali go świadkowie na procesie. Określano też jego charakter pojęciem prostoliniowości. Przejawiał w tej właściwości niezwykłą siłę, otwartość i odwagę. Nazywano to nieraz w życiu codziennym brakiem równowagi, pewnym narwaniem i teraz po wypadku wysunięto nawet tę cechę w zamiarze ludzkim złagodzenia jego winy. Tymczasem w procesie udowodnił, obciążając się winą premedytacji i jasnej świadomości czynu, że rzucił swoją wolą precyzyjnie z całą wiedzą losu swego.

Mieliśmy przed sobą jaskrawy wzór silnego charakteru, narzucającego postępowaniu zasady. Czyn, za który spotkała go straszna kara, był katastrofą. Nie mniej sam typ duchowy, jaki ujawnił się przy tej sposobności, obudzić musi podziw skończoności, silnej struktury i gotowością do poświęceń. Obojętnych nawet dotąd wyznawców imienia Polski zastanowił musiał widok stanu psychicznego, w którym interes jednostki zupełnie poddany wyższej psychice narodowej. Pod tym względem mowa jego na procesie pozostaną nietylko dokumentem historycznym chwili politycznej, ale pomnikiem człowieka wielkiego charakteru.

Nie będziemy ich tu przypominać, dla charakterystyki jednak przytoczymy urywek listu jego, tak bardzo przypominającego naukę Mickiewicza:

„To, na co patrzą oczy nasze, nie jest jeszcze Polska. Nie o takiej snuły wielkie serca poetów naszych, nie za taką cierpieli, walczyli i ginęły pokolenia. To jest jeszcze ta Polska, na którą rozwarły się straszliwe oczy królewskiego upióra Kazimierza, nieśmiertelną wizją ostatniego z naszych proroków. Na ród polski do głosu w niej jeszcze nie doszedł.

Polskę prawdziwą trzeba dopiero zdołać i zbudować. W walce o nią niech się hartuje duch pokolenia. Od udziału w tej walce nie uwalnia nikogo ani wiek, ani stanowisko społeczne, ani przynależność lub nieprzynależność do partji.

„Trzeba ją zacząć od zwycięstwa nad sobą, od pokonania własnej słabości. Walczący o ideę narodową muszą wykazać nietylko energję, rozwagę i zdolność do czynu twórczego, ale także i — nieodzownie — wielkość ducha t. j. to, czego najbardziej brakuje ich przeciwnikom. Nie będąc nigdy w stanie dorównać tamtym w przewrotności, niech bronią idei siłą oręża takiego, którego wielkość i piękno będzie zdobywać dusze i zwyciężać w nich wszelkie trucizny.

„W czynach, z mocy ducha płynących; utajona, jest potęga sztrastliwa. Słowa są potrzebne, ale nie trzeba ich przeceniać. Zwycięża ostatecznie czyn twórczy, albo świadoma siebie i celu ofiara.

„Wszyscy jesteście do niej zdolni, tylko nie znamy siebie. Nie wiemy, jakie siły drzemają w nas utajone i jak je łatwo wyzwolić. Duch polski zawiera w sobie skarby nieznanne i nieprzebrane.

„Niech nie marnieją. Każdy z nas ma w sobie wielkie i nieznanne „Ja”. Niech z wiarą wstępuje w głąb i szuka własnej mocy.

„Idea narodowa, żeby zwyciężać; musi być wielka. Wielką będzie o tyle, o ile mieścić ją będą wielkie serca.”

„Tryumfem dusz wielkich jest zgon bohaterów” — uczy Gołuchowski. I dodaje:

„Naród, w którym tragedia już nie żyje; przestał już w idei istnieć i jest tylko czerem zjawiskiem. Jego dzieje już się skończyły, jego życie jest igraszka, potrzeba mu jedynie chleba i widowisk. Naród zaś, zdolny do polotu tragicznego, zginąć nie może, jego życie tli nawet pod popiołem.”

Ta myśl, leżąca w podstawach kultury narodu, ta wiara w wyzwolenie daje spokój jego duszy i możliwość nieobliczalnego wysiłku bohaterskiego. Ona mu daje dar entuzjazmu i wytrwania i moralną potrzebę wyrażenia podziwu i wdzięczności tym, którzy faktowi życia narodu w idei dali świadectwo swoją ofiarą.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU.

### Skutki koncasji dla żydów.

k) Od chwili wiadomości o odroczeniu wysiedlenia z Polski żydowskich pasożytów przez granicę napływa do Lwowa codziennie po kilkadziesiąt żydów z Rosji. Na przybyłych do osiedlenia się oczekują na granicy liczni pośrednicy żydowscy ofiarowując im „obywatelstwo polskie” w postaci fałszywych paszportów.

### Echa napadu bolszewickiego z 1920 r.

(k) Pan Aleksander Boruszczak, rodem kroat czy rusin, były oficer austriacki. — ostatnio generał wojsk polskich, ożeniony z Niemką, przybył do Wielkopolski i chciał nabyć posiadłość Kierz. Urząd Osadniczy, a potem Komitet Likwidacyjny odmówili gen. Boruszczakowi pozwolenia na dzierżawę i na kupno tego folwarku, prawdopodobnie na zasadzie zeb. anych wiadomości.

P. Boruszczak jednak na razie kupił Kierz. Gen. Boruszczak oddał w roku 1920 Wilno bolszewikom bez wystrzału, za co potem był uwięziony, ale po kilku miesiącach bez rozprawy sądowej został uwolniony.

Wobec powyższych okoliczności na wiosnę r. 1922, prof. Włodzimierz Dworzaczek z Poznania, w celu ostrzeżenia społeczeństwa przed tym niepożądanym kandydatem na ziemianina wielkopolskiego, na szpaltach gazet poruszył powyższe kwestje zaoytuając, co zrobiło się ze sprawą gen. Boruszczaka, oskarżonego o zdradę stanu z racji „bardziej niż podejrzanego o oddanie Wilna bolszewikom?”

Na skutek tych słów, pomieszczonych w „Słowie Polskiem” we Lwowie i przedrukowanych przez wiele innych gazet, p. W. Dworzaczek stanął w dniu 29 b. m. przed Sądem Okręgowym pod zarzutem podania w pogardę gen. Boruszczaka.

Pierwszą część rozprawy odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Skoro publiczność została dopuszczoną odczytano szereg zeznań świadków zamiejscowych i przesłuchano p. Korwin — Milewskiego. Zeznania te na ogół były dla p. Boruszczaka fatalne. Działalność jego na stanowisku naczelnika w ostatnich dniach Wilna (lipiec 1920 r.) przedstawiono jako bezplanową, nie liczącą się z interesami ludności pracą. Jeden ze świadków (p. Kędz) oskarża gen. Boruszczaka o świadome wprowadzanie w błąd ludności i władz, co spowodowało straty miliardowe i kosztowało życie wielu naszych braci.

Gen. Boruszczak słucha tych zeznań spokojnie, nie protestuje, niczemu nie przeczy. Nie protestuje również na te zarzuty p. prokurator. Ze jednak stwierdzono iż gen. Boruszczak działał na podstawie rozkazów z Naczelnego Dowództwa, przeto p. Dworzaczek zarzuca mu swe, o ile dotyczą tylko osoby gen. Boruszczaka z racji oddania Wilna cofnął.

Nie cofnięciem zostało jednak ogólne oskarżenie z tej straszliwej tragedji, nad którą p. Piłsudski przeszedł do porządku dziennego nikogo nie oskarżając, nikogo nie zapytując nawet!..

### Kadny przysięgł tłumacz żydowski.

k) Sensacją dnia we Lwowie jech dochódze nie sądowe przeciw zaprzysiężonemu tłumaczowi, znawcy żargonu żydowskiego i języka hebrajskiego, niejakiemu Tenenbaumowi, który sfalszował dane z dowodu w języku żydowskim w sprawie karnej kupca Ungara.

### Zburzenie drukarni.

(k) W Lublinie dwaj żydzi, maszyniści z drukarni, wtargnęli do zecerni „Lubliner Tugblat”u, a steroryzowawszy obecnych, zdemolowali całą zecernię i porabiali meble w redakcji. Rozrzućli przytem czcionki ze wszystkich kasz tak, że dziennik nie będzie mógł ukazywać się przez tydzień. Był to akt zemsty maszynistów za to, że administracja pisma zaskarżyła ich przed pewnym czasem do sądu za napad na kilku zecerów. Terorystów uwięziono.

## Napływ żydów z Rosji.

Niejednokrotnie już zwracano u nas uwagę na groźne niebezpieczeństwo grożące Polsce z powodu masowego i od czterech lat już trwającego napływu emigrantów żydowskich z Rosji. Groźna masa emigracji żydowskiej wlokąca za sobą epidemję, zarazę przymytnictwa, korupcji i komunistycznej agitacji zwiększa się z roku na rok, z miesiąca na miesiąc i dochodzi już obecnie według obliczeń prywatnych do olbrzymiej sumy 500.000.

Ameryka broni się przed napływem żydów, Anglja, mająca w całym swym imperjum zaledwo jakieś 400.000 żydów, nie wpuszcza ich więcej do siebie — a tylko Polska mająca ich najwięcej, otwiera inwazji emigrantów żydowskich z Rosji swoje wschodnie wrota.

Gdy b. minister Kamiński starał się za pomocą znanego okólnika, nakazującego wydalenie emigrantów do dn. 1 marca bodaj w części powstrzymać groźną falę żydostwa rosyjskiego, rozpoczęła się istna orgja ataków prasy i posłów. Minister Kamiński zdając sobie sprawę z ogromu niebezpieczeństwa, jakie dla państwa niesie ze sobą fala żydowskiej emigracji oparł się skutecznie na eiskowi wywieranemu ze wszech stron przez żydów.

Sytuacja zmieniła się zasadniczo po dojściu do władzy rządu p. Sikorskiego. Jeszcze w dn. 1 stycznia oświadczył dyrektor departamentu bezpieczeństwa pułk. Bayer w wywiadzie z żargonówką „Momentem“.

„Termin ostateczny wyznaczony na dnia 1 marca nie będzie zmieniony. W każdym razie ministerjum spraw wewnętrznych nie nosi się z takimi planami“.

W ciągu paru następnych tygodni zaszły jednak widoczne fakty, które zmieniły orientację p. Sikorskiego w sprawie emigracji żydowskiej. We wtorek dn. 23 stycznia obiecał p. Sikorski posłom żydowskim odroczenie terminu wydalenia żydów z dn. 1 marca na 1 lipca. Pozatem zgodził się rząd p. Sikorskiego na pozostawienie opinii co do żydów mających korzystać z prawa azylu organizacjom sjonistów i ortodoksów. Organizacje te otrzymały zatem pośrednie prawo wydawania legitymacji i przepustek.

Czy p. Sikorski zdaje sobie sprawę z doniosłości tego kroku?

W dn. 7 stycznia wspomniany już raz „Moment“ pisał:

„Wszyscy uchodźcy z Rosji są politycznymi emigrantami, niezależnie od tego, czy uciekli bezpośrednio z więzienia, albo uciekają, żeby nie wpaść do więzienia przedtem lub później“.

A zatem zdaniem kół żydowskich, którym p. Sikorski udziela prawo decydowania o udzieleniu

prawa azylu, wszyscy emigranci żydowscy mają prawo do azylu! Czy nie byłoby słuszniej i racjonalniej znieść wogóle wszystkie ograniczenia w sprawie emigrantów żydowskich i w ten sposób postawić sprawę jasno i wyraźnie?

## Powiew antysemityzmu w Europie. Żydzi opuszczają Monachjum

Z Monachjum donoszą, że wczoraj odbyło się tu uroczyste poświęcenie sztandaru bojówek narodowo-socjalistycznych, połączone z wielką rewją tych oddziałów. Cała uroczystość miała charakter wybitnie wojskowy. Przemawiał przywódcą narodowo-socjalistyczny Hitler, który wygłosił mowę antysemitką i wzywał zgromadzonych do ostrej walki z żydami. Potem urządzono kilka pochodów przez miasto. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Wskutek pogroźek stronnictw narodowo-socjalistycznych, bardzo wielu żydów opuszcza Monachium.

## Jak kochają żydów studenci rumuńscy.

Na uniwersytecie Bukaresztańskim przyszło do antyżydowskich wykroczeń. Słuchacze rumuńscy przeszkadzali słuchaczom żydom uczęszczać na wykłady. Z tej przyczyny przyszło do bójki. Kilku słuchaczy żydowskich porażono. Uniwersytet wskutek tych wypadków został zamknięty. Wszystkie sklepy żydowskie w mieście zostały zamknięte na znak protestu.

## Z żydowskiej działalności po wsiach.

Z Zakopańskiego oddziału „Rozwoju“ donoszą nam:

W okolicy N. Sącza żydzi bezkarnie rozpajają lud wiejski eterem. Gościńce i ścieżki przepojone są odurzającą wonią eteru, tak, że zwłaszcza w dni targowe niepodobna przejść tamtędy. Każdy żyd po domach przydrożnych, a nawet i na gościńcach bez żadnego prawa szynkowania sprzedaje tam ludziom obojga płci, zarówno starszym, jak i małoletnim, eter na kieliszki, który się u nich skromnie „kropelkami“ nazywa. I na taką zbrodniczą rzecz władze sanitarne zezwalają i obojętnie na to patrzą. Czyż dotyczące Starostwo nie wie, co się dzieje w powiecie? A gdzież ci rzekomi „obroncy ludu z Piasta“, że nie reagują przeciw zaturwaniu i demoralizowaniu w najstraszniejszy sposób ludu naszego przez żydów?

Ta nowa metoda żydowska niszczenia polskiej ludności rozszerza się coraz dalej i obejmuje już i inne powiaty. W Grybowie była np. cała tajna rafineria żydowska podobnej, czy tej samej trucizny. Szczęście, że wyleciała w powietrze razem z właścicielami. Niepodobna dopuścić, aby coś podobnego dłużej miało istnieć. Władze powinny bezzwłocznie wejść w tę sprawę i stanowczo takim zbrodniczym nadużyciom kres położyć. Jeżeli głos ten nie poruszy dotyczących władz, to znajdzie się inna droga, przez Sejm.

## Międzawki republikańskie

### Jak wygląda polska intendentura.

„Rozkazem M. S. W. Depart. VII Int. L. 16036—22 Og. Org. III zostali przydzieleni do szefostwa Intendentury z Armji Lida: Sierżanci: Mehlman Natan, Siberg Juliusz, Roth Dawid, Herzog Szaja, Eichenkatz Zygmunt, Schechwer Ben; pluton.: First Bernard, sztab. sierżant Goldenzweig Markus.

Do Szefostwa Intendentury O. K. IX Brześć nad Bugiem, sierżanci: Spas Izidor, Weitzkorn Herman, Teitelbaum Michał, Mühlstein Leon, Grünberg Szymon, Stempler Izidor.

Do Szefostwa Intendentury O. K. II Lublin: sierżanci: Ohl Nuchin, Thieman Mauryc, Schall Salomon, Ekert Joel, Horn Salomon. It.d. Wice Intendentura czy Judendantura?

## Co amerykańskie myślą o urzędnikach w Polsce.

W jednym z pism amerykańskich czytamy następujący dowcip — tak dla nas smutny:

Urzędnik w Polsce.

— Czemu płaczesz? — jednego, spytał polak drugi.

— Czy teściowa cię gnębi, czy masz wielkie długi?

— Młodyś, więc ci to głupie pytanie przebaczę.

Ja jestem urzędnikiem i dlatego płaczę.

## Judaica.

Żydzi nie uważali nigdy krzywo przysięgi w sprawach z chrześcijanem za grzech. Podczas wojny 1812 r. byli szpiegami obu walczących stron brali łapówki i zdradzali obie strony.

Hr. MOLTKE.

TODOR SOŁOHUB.

## BARANEK.

We wsi Chotymirce dzień św. Eljasza był dniem uroczystym. Z całej okolicy schodzili się i zjeżdżali goście, jedli i pili, ucztowali dzień, dwa i trzy, obchodząc wszystkie chałupy.

Bogaty gospodarz Włas zawczasu się do uroczystości przygotował, — nawarzył piwa, wódki, zarządził barana.

Gdy, wzięwszy nóż, siedł, aby rznąć barana, dzieci jego, Aniśka i Sieńka, pobiegły za nim i stanawszy w pobliżu jęły się przypatrywać. Aniśka kończyła rok piąty, Sieńka zaczynał czwarty — to co się miało stać, było dla nich nowością i bawiło ich.

Baran był całkiem biały, — dzieci też miały białe włosy. Dzieciaki stały, ujawniały się za ręce i patrzyły, wybaluszając z podziwu jasne oczęta.

Baran zabeczwał, krew popłynęła szeroka purpurową strugą — jak miło!

Dzieci, szczebiocząc i pchając się, przeszły kadzaly ojcu. To też Włas krzyknął na nie — i dzieciaki śmiejąc się, uciekły.

Ojciec wyszedł na pole, matka krzątała się po izbie, dzieci bawiły się na podwórzu.

I rzekła Aniśka do Sieńki:

— Sieńka, Sieńka? Chcesz — zagramy w baranka.

Zasłuchał się Sieńka i zaczął mówić, a dobrze jeszcze nie umiał wymawiać,

— Dobrze! ale ja będę barankiem.

— Zgoda, zawołała Aniśka, ty będziesz barankiem, a ja ci zrobię po szyi czyk — czyk.

— A czy krew pójdzie? — zapytał Sieńka — taka czerwona, szeroka?

— Pójdzie, — odrzekła Aniśka.

I oboje zaczęli śmiać się i radować...

— A gdzie znajdziemy nożyk? — zapytał Sieńka.

— Już jakoś dostaniemy — odpowiedziała Aniśka — ściagniemy u mamy.

Pociętku wślizgnęły się dzieciaki do chałupy — matka zajęta, nakładła drewno do pieca, pierogi hreczane dla gości i mięsiwo piecze. Ściągnęły dzieciaki nóż duży, kuchenny — a matka nie widzi, zajęta.

Pobiegły dzieci na podwórze, do kąta za lazły.

— No prędzej, rznij, szczebiocze Sieńka.

I tak smutno zabeczwał, jak baranek — sam się roześmiał i siostrę zabawił. Aniśka wzięła go za plecy, przewróciła na ziemię — a Sieńka wciąż pobekiwał.

Pociętkiem Aniśka nożem po szyi Sieńki, Sieńka drgnął, zacharczał. Krew czerwona szeroką strugą buchnęła na jego białą koszulinę i na ręce Aniśki. Krew była ciepła i lepka, Sieńka umilkł.

— Baranek! baranek! — zawołała Aniśka i zaśmiała się. Lecz nagły dreszcz ją przebiegł.

— No! wstawaj, Sieńka dosyć — zawołała.

Sieńka nie chciał wstawać i krew już nie płynęła, a ręce Aniśki lepily się. Sieńka leżał

skurczony i milczał — zrobiło się Aniśce straszno, odbiegła od Sieńki...

Wsunęła się do chałupy, przed matką się ukryła, wlaża na piec — a serce jej w pierś wciążył kołacz. Na piecu ukryła się pomiędzy drzwami, siedzi, milczy, i drży cała. Strach i smutek ją opanował, a zrozumieć nie może Aniśka nic nie słyszy, siedzi i ani się odezwie. Szybko i trwożnie bije małe serduszko, smutne oczęta Aniśki nie przed sobą nie widzą.

Drwa się źle rozpałały, dym się zaczął dobywać, napełnił cały piec i zadusił Aniśkę.

Oto do wrót raju Pańskiego uleciała dusza Sieńki i dusza Aniśki, strwożyli się aniłowicie i lży leli, lży, jako gwiazdy jasne, a nie wiedzieli, co począć. Anioł Stróż Aniśki, stanął przed Bogiem i ze skrucą głęboką rzecze:

— Panie! azaż wrogowi oddamy to dziecię z krwią zbroczonemi rękami.

— I kusząc go, zapytał Pan Anioła:

— Na kim że cięży owa krew niewinna, i odrzeczcie Anioł:

— Panie, niechaj na mnie zacięży i rzecze mu Pan:

— Ci, co krew przelewają moją są krwią odkupieni i ci, co przelewać krew nauczają — moją są krwią odkupieni, a smutkiem ciężkim łączę ludzi z odkupieniem mym.

Wówczas wpuścili Aniołowie Aniśkę i Sieńkę do jasności pełnych pałaców i wonności pełnych ogrodów, gdzie srebrna rosa na traw kobiercach lży i gdzie wśród jasných brzegów szemrzą wody cudowne.

## KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Piątek 2 lutego Oczyszczenie N. M. P.  
Wschód słońca g. 7 m. 17  
Zachód g. 4 m. 21

### — Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 55)  
Człowiek z budki suflera.  
Filharmonja (Dzielnia 20)

Teatr „Scala” (Cegielniana 18)

„Casino” (Piotrkowska 67)

Sodoma i gomora

„Odeon” (Przejazd 2)

Zadrosć

„Luna” (Przejazd 1)

Lukrezja Borgia

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

Miłość Książęca

Spół. Pracow. Państw. (Sienkiewicza 40)

Romans córki galganiarki.

„Nowości” (Piotrkowska róg Główniej.)

Szalony pościg

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14)

otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

### — Kalendarzyk historyczny.

1666 — Koronacja Jana III Sobieskiego i Marii Kazimiery w Krakowie.

## Wiadomości bieżące

### — Wzrost drożyzny w styczniu.

b) Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że dn. 1 lutego 1923 r. koszt utrzymania dziennego rodziny pracowniczey złożonej z 4—ch osób wyniósł mk. 7862,70, że w porównaniu z cenami 1 stycznia 1923 r., koszty utrzymania dziennego wzrosły o mk. 2794,46, co w procentach wynosi 55,14.

### — W sprawie afery magistrackiej.

b) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji wyłonionej przez radę miejską dla zbadania sprawy sprzedawanych cegieł. Na posiedzenie komisji przybyła tylko część członków i rezultaty obrad trzymane są w tajemnicy.

Również w związku z powyższą sprawą odbyło się posiedzenie w urzędzie wojewódzkim i prawdopodobnie wyłoniona zostanie specjalna komisja dla zbadania zarzutów uczynionych radnemu Heimanowi i ławnikowi Arndtowi. Dowiadujemy się również, iż prawdopodobnie w krótkim czasie przeprowadzona zostanie ponownie lustracja gospodarki miejskiej.

### — Komisja Rozbudowy Miasta.

Magistrat postanowił powołać do życia komisję rozbudowy miasta, której skład ustalać o częściowo w sposób następujący: prez. Rzewski, lawn. Grünberg, architekt miejski inż. Lisowski, jeden przedstawiciel Koła architektów i jeden przedstawiciel Stow. Techników.

### — Sanatorium dla lekko gruźliczych.

b) Urząd wojewódzki otrzymał zawiadomienie z ministerjum spraw wewnętrznych, że na podstawie artykułu 88 dekretu o samorządach miejskich ministerstwo wyraża swoją zgodę na wprowadzenie w życie uchwały rady miejskiej w sprawie nabycia w Dąbrowie pod Zgierzem gruntu pod budowę sanatorium miejskiego dla chorych lekko gruźliczych. O powyższym urząd wojewódzki zawiadomił magistrat.

### — Podwyższenie podatku widowiskowego.

Na wniosek dyr. zarządu głównego, p. Pilcera, Magistrat postanowił polecić oddziałowi podatkowemu opracować modyfikację ustawy o podatku widowiskowym w ten sposób, by wysokość podatku sięgała stawek stosowanych w Warszawie.

### — Podwyżka dla nauczycielstwa.

Magistrat postanowił z dn. 1-1 rb. podwyższyć pobory nauczycielstwa średnich szkół

Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili okazali nam serdeczne współczucie i oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom najukochańszego jedynego synka naszego

S. † P.

## Januszka Kościelniaka

składamy z głębi zbolełego serca podziękowanie.

199b)

RODZICE.

Dnia 31 stycznia b.r. zmarł nasz najukochańszy syn i brat

S. † P.

## Jan Widenek

przeżywszy lat 20,

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Myśliwskiej 13 nastąpi w sobotę dnia 3 lutego o godz. 3-iej po południu na nowy cmentarz ewangelicki, o czym zawiadomiam krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

201K1)

Rodzina.

miejskich z mk. 136, 640 do mk. 175, 364, licząc w stosunku rocznym za godzinę tygodniowo.

### — Walka z tajnem gorzelnictwem.

b) Kemendant policji, na m. Łódź, inspektor Roszkowski, wydał polecenie kierownikom komisar. pouczenia podwładnych funkcjonariuszy w sprawie przestrzegania walki z potajnym gorzelnictwem w myśl wydanego rozporządzenia przez ministra spraw wewnętrznych.

W myśl tego rozporządzenia nakłada się obowiązek na właścicieli, zarządców oraz dozorców domów i innych zabudowań, zwracanie uwagi, czy w pomieszczeniach znajdujących się w nieruchomościach podlegających ich pieczy nie uprawia się potajmego gorzelnictwa. W razie ujawnienia, spostrzeżenia względnie podejrzenia tegoż, wyżej wskazani są obowiązani natychmiast donosić władzy.

Winni zaniedbania określonego wyżej obowiązku, jeżeli z okoliczności wynika, że mieli możliwość spełnienia go, będą karani przez władze administracyjno-policyjne I. instancji aresztem do 3 miesięcy i grzywny do miliona mk. lub jedną z tych kar, o ile czyn nie stanowi przestępstwa ulegające go surowej karze sądowej (współdziałanie tajnemu gorzelnictwu). Za przyczynienie się do wykrycia tajnej gorzelnicy przysądza się nagrodę od 90.000 mk. do 450.000 mk.

### — Walka z pośrednictwem w handlu.

b) Organa policji państwowej spisały znowu cały szereg protokółów przeciwko pośrednikom, którzy uprawiają swój proceder bez patentu i nie mają składów w Łodzi oraz nie posiadają koncesji na handel domokrajny.

Z tych spraw rozpatrywano w reformie walki z lichwą sprawy przeciwko Rubinowi Apelmanowi z Ozorkowa, który skazany został na 3 tygodnie bezwzględnej aresztu i konfiskatę 14 worków owsa oraz przeciw Abramowi Golemborg zam. w Głównie pow. Brzezińskiego, który skazany został na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu i konfiskatę 23 worków mąki żytniej.

### — Wprowadzenie wagi kilogramowej.

b) Ponieważ rzeźnicy i piekarze przeszli do systemu kilogramowego, przeto wyjaśnia się publiczności, że powinna żądać tylko ważenia tych artykułów w odważnikach o jednym kilogramie (jeden kilogram 2. 4 funta) pół kilogramowych oraz kilogramowych. Orz aby nie tolerowała odważania w funtach polskich, ponieważ zachodzą wypadki, że nieuczciwi kupcy nieświadomości starają się wykorzystać i za artykuły te pobierają wyższe ceny.

### — Zebranie farbiarzy.

b) Na odbytem w dn. 31.1 zebraniu właścicieli farbiarni rozpatrywano sytuację powstałą w związku z brakiem gotówki, barwników, aniliny i podrozeniem robocizny.

Stwierdzono, że praaa byłaby możliwa, gdyby przemysłowcy dali 50 proc. gotówki. Jednak wskutek obecnej sytuacji w przemyśle włókienniczym jest to niemożliwe po ożywionej dyskusji stwierdzono, że uchwała poprzedniego zebrania postanawiająca zamknięcie farbiarni zachowuje nadal swoją moc obowiązującą.

### — Miasto a szpital w Kochanówce.

Mając na uwadze, że transportowanie chorych umyślowo do szpitala w Kochanówce jest w obecnej porze zimowej kosztowne i niewskazane, magistrat — na wniosek Wydz. Zdr. Publ. — postanowił zaakceptować warunki utrzymania umyślowo chorych, przedłożone ostatnio miastu przez zarząd szpitala w „Kochanówce”.

### — Oświadczenie.

W związku ze wzmianką pomieszczoną w Nr. 24 „Rozwoju” o stosunkach w zakładach „Brygady” dotyczącej również p. Heimana oświadczył nam p. Heiman że nie jest żydem lecz chrześcijaninem poddanym francuskim człowiekiem zupełnie neutralnym w stosunkach do Polski.

## Wypadki i kradzieże

### — Zaczadzenie.

b) Przy ul. Dobrej 3, wskutek wadliwego urządzenia pieca wydobywał się czad. Znajdujące się w pokoju Katarzyna Kopsz i córka jej Teofila Enkelman uległy zaczadzeniu. Na szczęście ktoś wszedłszy do pokoju, zauważył leżące bez przytomności kobiety i zawiadomił pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz po zastosowaniu środków ożywiających pozostawił obie kobiety na miejscu w stanie zadawalniającym.

### — Ukaraný meblarz

b) Do odpowiedzialności karnej pociągnięty został stolarz Lühr Stanisław zam. na Nowosąnatorskiej 26, który za gotowe meble podbija ceny z tygodnia na tydzień o milion mk. nie chcąc jak większość stolarzy zgodzić się na podpisanie umowy i biorąc wygórowane ceny.

## Teatr i muzyka

### — Teatr Miejski.

Dziś, t. j. w piątek o godz. 12 w poł. nadzwyczajne przedstawienie dla dzieci. Miniaturowi artyści odegrają „Betleem Polskie“. Artystyczny kierownik objął art. i reżyser Tadeusz Leszczyk — O godz. 3 świetny dramat R. Rollanda w popisowym wykonaniu pp. Sarneckiego, Wojciechowskiego i Tańskiego Wieczorem „Człowiek z budki sufflera“ z Wiśniewskim, Oswaldem, Dębiczem, Wałężanką, Szyndlerem i Rodowiczową.

W przyszłym tygodniu dana będzie premiera „Gołębie serce“ Galsvorthg'ego z p. Stefanem Jaraczem w roli głównej.

### — Zebranie.

Sesja kwartalna zgromadzenia Tapicerów — Dekoratorów w Łodzi odbędzie się dnia 5 lutego r. b. o g. 6-iej pp. w Resursie Rzemieślniczej.

### — Cennik płac minimalnych.

Na skutek odbytej 27 stycznia rb. konferencji pomiędzy przedstawicielami Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, a Międzyzwiązkową Komisją Pracowniczą, ustalono następujący cennik płac minimalnych za m. styczeń rb.

Buchalter samodzielny	Mk. 920,000.
Sprzedawca	870,000
Kasjer	765,000.
Biuralista I kategorii	690,000.
Inkasent	510,000.
Magazynier I kategorii	510,000.
Magazynier II kategorii	445,000.
Biuralista II kategorii	385,000.
Stenotypistka	385,000.
Maszynistka	295,000.
Praktykant	200,000.

**UWAGA:** Cennik powyższy jest wynikiem zastosowania do stawek grudniowych 30 proc. podwyżki, co w sumie odpowiada 60 proc. podwyżce od 15 bm. jednakże stanowi obniżenia poziomu płac na przyszłość. Otrzymałmy zapewnienie, że ten sposób obliczenia nie pociągnie za sobą dalszych konsekwencji t. j. nie będzie uważany za system regulowania płac. W najbliższym czasie zwołamy zebranie sprawodawcze celem zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza.  
5547-1

### — Kropla Mleka.

„Kropla Mleka“ opiekuje się niemowlętami wszystkich, którzy się do niej zwracają, nie ma takich którymby „Kropla Mleka“ nie dopomogła. Kropla Mleka“ nie rozdaje jałmużny ale wszystko co matka w „Kropli“ dla dziecka swego otrzymuje, za to płaci, płaci wiele, kto może, bo nie chce darować, a pomagać. Ale warunki są coraz cięższe, praca personelu przy bardzo niskiej płacy coraz większa, produkty coraz droższe, coraz trudniejsze mleko „Kropla Mleka“ walczy z ciągłym brakiem gotówki i musi uciekać się na równi z innymi instytucjami do urządzania zabaw dobroczynnych, aby mógł odziać, wykarmić te 2007 niemowląt, z którymi matki się zgłaszają a pouczyć te 615 matek ciężarnych które przychodzą do kropki po wskazówki i rady.

W niedzielę o godz. 5 w klubie oficerskim Al. Kościuszki 4 odbędzie się podwieczorek z tańcami.

„Kropla Mleka“ nie wątpi, iż uzyska tym sposobem taki fundusz, że będzie mogła nietylko podobać wszystkim chwilowym potrzebom, ale że nareszcie będzie mogła przystąpić do zapoczątkowania dawno pominiętego zamiaru; założenia wzorowej obory.

## Bibliografia.

### — Wydawnictwa historyczno-literackie

Jako tom trzeci „Biblioteki historyczno-literackiej“ wydawanej przez Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“, pojawiła się, dawno już zapowiadana i przez fachowców oraz szerokie koła czytelników oczekiwana monografia prof. Wł. Tarnawskiego pt. „Krzysztof Marlowe“, poświęcona życiu i dziełu tego wielkiego poprzednika Szekspira. Autor daje ogólny obraz życia literackiego Anglii w chwili wystąpienia Marlowa na widownię a po określeniu życia

## Walka z lichwą i spekulacją.

W KOMISJI DO ZWALCZANIA WYZYSKU PASKARZY, ROBOTNIKÓW, BRONI TYLKO CHRZEŚĆ. ZW. ZAW.

b) W.środe odbyło się pierwsze posiedzenie komisji obywatelskiej dla badania cen przy referacie walki z lichwą. W skład tej komisji wchodzi przedstawiciele konsumentów przemysłowców i kupców, oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Przewodniczył obradom dr. Grabowski.

W konferencji brali udział z ramienia robotników jedynie przedstawiciele związku chrześcijańskiego. Domagali się oni jaknajenergiejniejszego tępienia, paskarzy przez ścisłą kontrolę wszystkich miejsc sprzedaży, przy czem oświadczyli, że ze swej strony będą się starali uświadamiać szersze masy robotnicze, by bezwzględnie przyczyniali się do ujawnienia wykroczeń przeciwko zarządzeniu władz w zakresie walki z lichwą i spekulacją. W tym podobnym duchu wypowiedzieli się przedstawiciele przemysłowców i kupców.

Wszyscy zgodnie, wypowiedzieli się za tem, by ceny, rejestrowane przez komisję, utrzymać w miarę naszym jaknajdłużej.

Przedstawiciele robotników domagali się rejestracji raz na miesiąc w tym samym porządku, jak badanie wzrostu kosztów utrzymania i regulacja płac robotników, niektórzy jednak kupcy sprzeciwiali się temu, wskazując na fakt, iż w ten sposób możnaby było doprowadzić do ogłodzenia miasta, aczkolwiek w zasadzie podzielają oni zdanie robotników, jako słuszne. W tej kwestji pozostawiono przewodniczącemu komisji d-wi Grabowskiemu wolną rękę.

Wszyscy obecni uznali konieczność ujednostajnienia akcji zwalczającej drożyznę na terenie całego państwa. W tej mierze przewodniczący zwrócił się do władz wojewódzkich z

prośbą o wydanie stosownych zarządzeń starostom.

Następnie po zbadaniu przedstawionych kalkulacji komisja zatwierdziła cennik rzeźników. Przy tem postanowiono zwrócić się do komisarza rządu o wydanie, rozporządzenia w przedmiocie ujawnienia cen przez handlarzy trzodą w rzeźniach, oraz w przedmiocie zakazu sprzedaży wieprzów na oko. Przy rejestracji cen mleka przedstawiciele kupców handlarzy mlekiem żalili się na to, że rozmaici pośrednicy po wsiach stale podbijają ceny mleka i wskutek tego artykuł ten z każdym dniem drożeje. Celem ukrócenia, tych machinacji kupcy domagali się ujednostajnienia cen mleka w całym mieście i najostrzejszego karania tych pośredników oraz badania jakości mleka. Postanowiono cenę mleka zatwierdzić w handlu hurtowym na 720 mk. za litr w detalicznym 890 mk. za litr

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa cen chleba. Przedstawiciele piekarzy domagali się mk. 1640 za 1 kilogram chleba, czemu przeciwstawili się przedstawiciele intendentury wojskowej, oraz przedstawiciele kooperatyw urzędników państwowych. Ustalenie chleba pierwszego gatunku na mk. 1500 za klg. zaś II-ego gatunku (ciemny) 1350 mk. Przytem wykazano, że młyny za przemiał mąki biorą niejednakowe ceny.

Postanowiono zwrócić się do władz administracyjnych do akcji przeciw wyzyskowi młynów.

Z powodu spóźnionej pory postanowiono posiedzenie odroczyć do poniedziałku 5 lutego, na którym to posiedzeniu zajdą się sprawy cen w restauracjach, hotelach i t. p.

## Co do ratu" nasze miasto.

Czterdzieści pięć lat ofiarnej pracy w obronie całości i bezpieczeństwa majątku i mienia współobywatele naszego miasta to okres którym pochlubić się może nasza Straż Ogniowa Ochotnicza. Jednakże włącznie z tą chlubą rosną i kłopoty Zarządu. Bo oto z każdym rokiem powiększa się liczba steranych latami pracy strażaków, inwalidów oraz wdów po poległych przy pożarach bohaterów. Szczupłe fundusze istniejącej kasy zapomogowej nie wystarczają na zaspokojenie. Ich skromnych potrzeb. Zarząd Straży postanowił w sobotę dnia 3 lutego rb. zorganizować na zasilenie tejże kasy „Wielką Zabawę Maskaradową“ w sali przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243 dawniej I M C z tym przedwzięciem iż całe społeczeństwo znajdzie się w dniu tym na wzmiankowanej maskaradzie dając tem dowód iż losy steranych prac strażaków inwalidów nie są mu obojętne.

## Pochód Izraela w Rosji.

W jednym kierunku ma rząd sowietów pewne podobieństwo ze swym największym i najniebezpieczniejszym przeciwnikiem z królem Anglii i jak on, rządzi tylko nie zarządza, jednak już on ohołubi Izraela.

Nie jest to paradoks. Po długim namyśle, świadomie wyrzekła się bolszewja początkowego swego z 1921 r. komunizmu, który szalejąc przez trzy lata wywołał straszne spustoszenia i proklamowała nową ekonomiczną politykę w skróceniu nazwaną „nep“. Dokonał tego sam Lenin' ostro zwalczany przez lewicową opozycję. Był to bowiem odwrót od komunizmu do państwowego kapitalizmu.

Wszystko więc teraz kieruje się wedle „nepu“. Każde zarządzenie państwowe rewiduje się, czy nie koliduje z „nepu“. Państwo nie jest już jedynym właścicielem wszystkich środków produkcji, wytwórczości przemysłu i gospodarki, nie jest jedynym bezkonkurencyjnym panem i władcą w handlu i komunikacji. Zostawione obszerne pole prywatnej inicjatywy. „Nep“ jest instytucją zupełnie apolityczną.

Po wojnie wszędzie była ruina i pustka. Fabryki zdemolowane, warsztaty opuszczone, zie-

rysu autora „Tomerlana“, poddaje każdy z jego utworów szczegółowej i wyczerpującej analizie. Zarówno wysoki poziom naukowy jak i na niezwykłość wysiłku, jakim jest niewątpliwie monografia o obcym poecie pisana w naszych tak trudnych warunkach pracy naukowej, czynią dzieło to prawdziwym zdarzeniem dnia i chlubą naszej nauki. Książka prof. Tarnawskiego wydana została na bezdrzewnym papierze i opatrzona ciekawymi ilustracjami.

Równocześnie ukazał się drugi tom „Biblioteki Historycznej“ wydawanej przez „Bibliotekę Polską“, pióra prezesa krak. Akademii Umiejętności, prof. Kazimierza Morawskiego p.t. „Czasy Zygmuntońskie na tle prądów Odrodzenia“ W sposób niezmiernie barwny i żywy przedstawia autor życie szlachty i mieszczan, książąt kościół i mężów stanu poetów i uczonych, żyjących i działających za panowania ostatnich dwu Jagiellonów. Również i ten tom, drukowany na bezdrzewnym papierze, wyposażono w piękne ilustracje

## Skrzynka do listów.

### Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 29 „Rozwoju“ z dn. 31 stycznia rb. pomieszczona została wzmianka pt. „Fałszywy Informator“, w której zamieszczone zostało również moje nazwisko przeto proszę o podanie następującego wyjaśnienia:

W maju roku ubiegłego wydałem „Przewodnik adresowy m. Łodzi i Informator podatkowy — rocznik pierwszy 1921—1922. Z powodu przeszkód technicznych rocznik drugi tegoż wydawnictwa zamierzam wydać dopiero w końcu roku bieżącego.

Część nakładu rocznika pierwszego, pozostawiona w drukarni w arkuszach, jako makulatura, została obecnie bez mojej wiedzy i aprobaty wypuszczona do sprzedaży w nowej okładce i z naszym tytułem: „Kalendarz-Informator m. Łodzi na rok 1923“, po usunięciu tego, co mogło i dziś przedstawiać pewną wartość, a z pozostawieniem reszty tekstu i nazwiska wydawcy bez żadnej zmiany.

Wobec krzywdzącego moje nazwisko nadużycia zmuszony jestem wystąpić na drogę sądowną, przeciw inicjatorom tego niefortunnego pomysłu, za który naturalnie nie mogę ponosić żadnej odpowiedzialności, o czem w dniach najbliższych nie omieszkać podać do publicznej wiadomości.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania

Antoni Książek

nia leżąca odłogiem, kolejniętko utknęło, ludność wygłodzona i w łachmanach.

Zwłaszcza wielkie miasta strasznie zniszczone. Moskwa wyglądała jak uboga wieś, sklepy poza mykane, bez światła, bez tramwaju, przedewszystkiem bez chleba. Domy rozpadały się coraz bardziej, śmieci kupami na ulicach.

„Nep” wziął się najpierw do Moskwy. Otwarty się sklepy, restauracje, teatry, kina. Ludność mogła wreszcie zrzucić ze siebie łachmany — tu i ówdzie widać uratowane brylanty. Zbytek ten jest jednak strasznie kosztowny, wyrazić da się chyba w astronomicznych liczbach. Mogą więc używać tylko czynownicy bolszewicy i inne wzhogaczone męty, zwłaszcza żydowska mafia; ci, co nie mają złota ni kosztowności, mogą dalej zdychać z zimna i głodu. Do Moskwy zwołuje się bezustannie zjazdy, konferencje i kongresy mające wspólnie radzić jakby wygramolić się z nędzy, krwi, gnoju i błota, w które wtrącały rządy bolszewickie kraj. Za miljardy sowieckich rubli można się teraz ubrać w Moskwie, najęść — naturalnie prym wodzą we wszystkim dalej żydzi. Owładnęli zupełnie handlem, przemysłem, do nich należą eleganckie kawiarnie, restauracje, wyciskają swe piętno na całym życiu publicznym. Inteligencja dalej przymiera głodem i chodzi bosa i obdarta i bez jutra. Nep, rozdziarł wszystkie krynice dochodów potomkom Izraela — pod żydowskim nahajem ugina się dusza rosyjska.

A teraz judeo mafia napiera i na ziemię Polski, gdzie chciałaby sobie urządzić drugi etap swego pochodu.

Czyż nauczeni przykładem Rosji nie skonsoolidujemy się ramie do ramienia przeciw brygadowi żydowskiemu?

## Ze świata

### ARMATA OLBRYM.

(S) Jak donoszą z Paryża, odlewania dział w Ruele (departament Charente) skończyła odlew dział, którego sama rura waży 90,000 kilogramów i mierzy 21 metrów długości. Razem zaś z lawetą i wózkiem, na którym jest umieszczona, olbrzymia armata ważyć będzie 250 ton.

Pocisk nowego potwora wojennego waży 420 kilogramów i może być wyrzucany na odległość 90 km.

Wkrótce już działo to opuści warsztaty w Ruele i przewiezione będzie do jednego z portów francuskich, gdzie ma służyć do obrony wybrzeży.

### SZCZEGÓLNY ZBIEG OKOLICZNOŚCI

(S) W pewnym hotelu wiedeńskim, jak wykazują rejestry policyjne, przyjęto do służby w ciągu ostatnich lat siedmiu następujące osoby:

Alfred Vogler (Ptasznik), portjer; Alfred Spielvogel (Plak grający), służący; Birtur Strauss (Straß) służący; Wilhelm Lerche (Skowronek), portjer Adolf Taube (Gołap), służący; Jadwiga Hahn (Kogut), służąca; Paweł Sperling (Wróbel), służący; Artur Raabe (Kruk), służący; Emma Meise (Sikora), służąca.

Porajac powyższe zestawienie, „Zentralblatt für Okkultismus” uważa je za zjawisko tajemnicze, przedej jednak jest to tylko zabawny zbieg okoliczności.

### NASTĘPNA WYSTAWA WSZECHSWIATOWA

(S) Po odbywającej się obecnie wystawie wszechświatowej w Rio de Janeiro, najbliższą będzie wystawa, która ma się odbyć w Montevideo, w 1925 r. jako w setną rocznicę niepodległości Urugwaja.

Komitet organizacyjny wystawy rozpoczął już w Montevideo swe prace.

## Giełda.

### Giełda warszawska

Dot. St. Zjd.	33950	Franki franc.	
Marki niem.		Funt	

### Czeki i wpłaty.

Belgia	1780	Londyn	157750
Berlin	0,77	Nowy Jork	35900
Gdańsk	0,77	Paryż	2030
Praga	980	Wiedeń	48,50

### Akcje.

Bank hand.	65,000	Ostrowiec	8250
„ Dyskont	48000	Radzki	29500
„ Kredyt.	11000	Starachowice	44000
„ Zjed. Z Pol.		Zyrardów	1,70000
Cukier	820000	Borkowski	7,100
Drzewo	5950	Zegluga	5000
Lilipop	88500	Jabikowscy	13,800
Cegielski	103000	Naita	8700

### Giełda nieurzędowa m. Łodzi.

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była słabsza przy średnich obrotach.

### Płacono.

Dolary	33,500	—	33,900	—	33,950	—	34,000
Funt		—	155,000	—	158,000	—	157,750
Franki franc.	1950	—	2025	—	2030	—	2040
„ belg.	1750	—	1780	—	1780	—	
„ szwajc.	6200	—	6335	—	6350	—	645
Marki niem.	1,05	—	0,88	—	0,84	—	
Kor. austr.	0,50	—	0,49	—		—	
„ czeski.	957	—	980	—		—	
Leje ram.	135	—		—		—	
Wiedeń czeki	0,49	—	0,43,50	—		—	
Berlin czeki	0,85	—	0,84	—	0,87,50	—	
Milionówki	1800	—	1700.	—		—	

## Tanie obuwie.

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę, że dla umożliwienia zakupu mniej kosztownego obuwia otworzyliśmy przy ul. Piotrkowskiej 53 w podwórzu

### Oddział taniego obuwia,

w którym prowadzimy gatunki praktyczne, lecz mniej wykwintne, niż w naszym magazynie frontowym, oraz obuwie wysortowane, z naszych własnych trzech magazynów w Łodzi i Warszawie.

Oddział powyższy mieści się w tym samym lokalu, w którym się znajdował przedwojenny.

## „Magazyn braków Tow. SKOROCHOD”

t. j. przy ul. Piotrkowskiej № 53 w podwórzu (lewa oficyna)

**F. Grędziński i S-ka Sp. z ográn. odpow.**

Łódź, Piotrkowska 53, tel. 3-75.

200s3

## 4 urządzenia składowe

(drogeryjne, kolonjalne i składu cygar)

w dobrym stanie do sprzedania.

**W. Nowakowski i Synowie**

fabryka mebli, Poznań

5528b2)

Biuro Centralne, ul. Przemysłowa 32.

## SALMET - MOTOR

Balsam methyl li) Salicylic compa

stosuje się z doskonałym skutkiem przy Reumatyzmie, Atrytyzmie, Nerwobólach i t. p. Sprzedaż we wszystkich aptekach. 3396K1

## Futra farbuję

Wszelkiego gatunku, nowe i używane Po farbowaniu futra zostają miękkie. Kupuję skórki królicze i zajęcze. Lipowa 68, I piętro R. Lewandowski. 195s2

**Nemoroidy** usuwa ból, pieczenia, krwawienia — zmniejsza guzy (żylaki) z krogutkiem „Varicol” Czopki hemo-roidowe. Apteka W. Sokolewicz Przejazd 19 wprost poczty

Najlepsza, najhigieniczniejsza przysypka dla dzieci

**Puder „DZIOZI”** z krogutkiem Sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka W. Sokolewicz Przejazd 19. (64K10)

Fabryczny skład wyrobów wełnianych i bawełnianych pod firmą

## „Najtańsze źródło”

Łódź, Dzielna 36, Telef. 13-87.

poleca stale na składzie:

Sukna i korty fabryki:	Dział bawełniany:
K. Bennicha, S. Barcińskiego B. Waks	Szajbier i Groman, Krusze Ender, I. K. Boznański i in. firm

UWAGA: Taniej niż wszędzie, bo w prywat. mieszk. — Hurt i Detal. — 5519b1

## Bacność!

krawcy, krawcowe i właściciele domów. Oddam maszynę krawiecką Perla w nowym stanie za odstąpienie mi jednego pokoju. Również mogę ją sprzedać. Reflektanci mogą się zgłosić: Pl. Koscielny № 6, m. 17, III p., w godz. od 6 — 9 wiecz. 205b

## Tania wyprzedaż

bielizny trykotowej i wielki wybór bluzek

**STELZNER I WEBER**

Łódź, Piotrkowska 141

5330b

## Kilku zdolnych rzeźbiarzy

może się zgłosić.

**W. Nowakowski i Synowie**

Fabryka mebli

Poznań, ul. Przemysłowa 32.

5559b2

## Najwyższe ceny

plące za brylanty, perły, piatynę, złoto, srebro, zegarki, oraz wykonawam wszelkie roboty w zakresie jubilejstwa i zegarmistrzostwa wchodzące. Zakład Jubilerski i Zegarmistrzowski A. Lewkowicz, Łódź, Piotrkowska 89. (65631d)

## Krawaty Poszukuję

w dużym wyborze, po niskich cenach. Przeróbka odświeżania i wyrób krawatów z po wierzonych materiałów. Pracownia krawatów Andrzeja 12. 156KJ

mieszkanie pokój z kuchnią lub 2 pokoje w śródmieściu lub na krańcu miasta. Cena obojętna. Laskawe oferty pod R. R. do adm. Rozwoju. (198K2)